

Ruszyły setki małych lokalnych cegielni

Po cegłę jedź do Łodzi

Ceny cegieł i pustaków w Łodzi spadły w ostatnich tygodniach nawet o 30 procent. Ci, którzy kupili materiały do budowy domu jednorodzinnego w sierpniu a nie w czerwcu, zaoszczędzili więc od kilku do kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Przyczyn tak dużej obniżki cen jest kilka. Po pierwsze, w czerwcu po zimowo-wiosennych przestojach ruszyły setki małych lokalnych cegielni. Na wygłodzony rynek trafiło więc o 20 proc. więcej materiałów niż w poprzednich miesiącach. Po drugie zmalał nieco popyt, bo inwestorzy nie rozpoczynają nowych budów, gdyż mają kłopot ze znalezieniem robotników budowlanych.

- Nawet ci, którzy kupili cegły wcześniej, nie odbierają towaru, bo czekają na koniec wakacji i powrót robotników sezonowych z zagranicy - mówi Bogdan Panhirszyński z Polskich Składow Budowlanych.

Trzecia przyczyna obniżki to import. W pierwszej połowie roku, gdy ceny materiałów rosły w tempie 10 - 20 proc. miesięcznie, do Polski zaczęły masowo napływać cegły i pustaki z Czech, Słowacji, Węgier a nawet Włoch i Niemiec. Za sprowadzanie materiałów brały się nawet firmy, które z budowlanką nie miały nic wspólnego. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Dziś w każdej wiosce pod Łodzią, oprócz stogów siana, stoją stosy cegieł na sprzedaż.

- Moja firma dostała ostatnio ofertę kupna zagranicznych pustaków od łódzkiej agencji muzycznej - mówi Marek Głuszczyk, właściciel spółki Abaris handlującej materiałami budowlanymi. Sęk w tym, że na sprowadzony z zagranicy towar coraz trudniej znaleźć dziś chętnych, bo włoskie czy niemieckie cegły są o 20-40 proc. droższe od polskich.

Ale koszty materiałów budowlanych są mocno zróżnicowane regionalnie. Podczas gdy w Łodzi tzw. cegła pełna kosztuje 1,6 zł, w Warszawie, Trójmieście, Krakowie i na Dolnym Śląsku - trudno znaleźć towar poniżej 2 zł za sztukę. Może więc planując budowę własnego domu warto wybrać się na zakupy do Łodzi.

PIOTR BRZÓZKA